

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztu: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGŁAD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Holandya. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Montenegro. — Turcyja. — Egipt. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej pocztu. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRIACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 5. sierpnia. W miesiącu lipcu r. b. złożył p. Antoni Golimentowicz, c. k. asystent kancelaryjny w c. k. głównej kasie krajowej we Lwowie kwotę 10 kr. m. k. na budowę kościoła w pamięć szczególnego ocalenia Jego c. k. Apostolskiej Mości.

Z c. k. Prezydium Namiestnictwa.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu.)

Wiedeń, 4. sierpnia. Jego Cesarzew. Mość Arcyksiaże Zygmunt odjechał dzisiejszym pociągiem osobowym do Pragi. Ich Cesarzewicz. MM. Arcyksiężęta Ernest i Henryk odprowadzali Go do dworca kolei północnej. — Najdostojniejsza rodzina Jego Cesarzew. Mości Arcyksięcia Albrechta obchodziła wczoraj uroczystość urodzin tego Księcia, którą zaszczycił Jego Mość Cesarz swoją bytnością.

(Pocztą wiedeńską. — Łaska Jego Mości Cesarza na Siedmiogrodzkie osady. — Kary na zatajenie dochodów od domostw. — Obligacye indemnizacyjne.)

Wiedeń, 5. sierpnia. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem pismem gabinetowem z 7. czerwca r. b. najlaskawiej polecić, aby wsiom spalonym podczas ostatniej rewolucyi w Siedmiogrodzie, którym na odbudowanie domów mieszkalnych i gospodarczych wydano potrzebny budulec z lasów kameralnych i fiskalnych, jako też i z prywatnych — darowano nie tylko zalegającą za to drzewo należność, lecz nadto raczył Najjaśniejszy Cesarz przyzwolić, by złożone już kwoty zwrócono komu należy z procentów dóbr kameralnych, a wynagrodzono tym, którzy z lasów prywatnych drzewo wywozili.

(L. k. a.)

— Na wniesione zapytanie wydano rozporządzenie względem kar za umyślne zatajenie przychodu z domostwa i umniejszenie tym sposobem podatku domowego. Kary pieniężne nałożone mają na mocy ustawy o podatku przychodowym wpływać do funduszu podatkowego, i że je takim sposobem należy pobierać i odwozić, jak wszystkie inne podatki.

— W załatwieniu kwestyi wniesionej rozstrzygnięto, że nie zachodzi w tem żadna trudność, by procenta od obligacyi skarbowych lub indemnizacyjnych, które należą do kurandy sierocińskiej lub do innego majątku, zostającego pod opieką sądową, pobierać w kasach c. k. urzędów, i że urzęda podatkowe do tego upoważniono.

Ameryka.

(Napady rozruchwalnego Pospólstwa.)

Nowy Jork, 11. lipca. W okręgu Klay, państwa Indyany, toczyła się od kilku tygodni wyraźnie mała wojna. Jest tam wielkie zbiorowisko wody na zasilanie kanału Erie i Wabasz, obejmujące 1500 morgów, o którym sąsiedni włościanie sądzili, że jest szkodliwe dla zdrowia tej okolicy. Ztąd zawiązała się między nimi banda regulatorów, zwanych także „czarnymi chłopcami“, że sobie twarze farbowali. Ci zniszczyli groblę zbiorowiska i spuściwszy wodę, oparli się przemocą zrestaurowaniu grobli. Szkoda, jaką ztąd wynikła, była bardzo znaczna; osobliwie ucierpiał na tem miasteczko Ewansville nad rzeką Ohio. Gubernator nie wiedział jak w tem zaradzić, nareszcie wydał proklamacyę. Czarni chłopcy w odwet nałożyli na głowę gubernatora cenę 1500 dolarów. Nakoniec uformował się w Ewansville korpus ochotników, i ruszył na miejsce rozruchów; zręcznym obrotem powiodło się przyaresztować kilkunastu hersztów i zreparować groblę. Lecz zaledwo gubernator odszedł, sprawa zaczęła się nanowo, spuszczone znówu dopiero co napełnione zbiorowisko, i tem samem uczyniono kanał na cały ten rok nieużytecznym.

(Kolonja Cabet.)

Ze wszystkich osad nowego pomysłu żyje tylko kolonia Cabet, założona w roku 1849 w Nauvoo, Illinois; liczy teraz 500 członków, i ile wieści zachodzą, ma się jej nie źle przy wspólnej pracy powodzić. Na wzór jej założono drugą kolonię w Adams County, Iowa, na przestrzeni obejmującej 3000 morgów najżyźniejszego gruntu, i chcą nawet wznieść ją do znaczenia miasta. Koloniści są po większej części Francuzi, jednak znajdują się między nimi oprócz 70 Niemców także Szwajcary, Hiszpanie, Włosi, Węgrzy, Szwedzi, Holendrzy, Anglicy, a nawet i Amerykanie. Nowo wstępujący członek musi wnieść 60 dolarów gotówki, i mieć dostateczną odzież na dwa lata, przytem musi być dobrego zdrowia i w wieku niżej lat 50. Cnotliwe niewiasty od 16 do 35 lat mają przystęp wolny bez wniosku kapitału. Towarzystwo to ma drukarnię i wydaje dwa dzienniki. O naukę młodzieży mają dostateczne starania. E. Cabet jest prezydentem towarzystwa.

Hiszpania.

(Espartero ma być słaby. — Napaście i rabunki hand. — Nagroda za ujęcie podżegaczy. — Powód zerwanych układów względem małżeństwa księcia Bawarskiego.)

Do *Independence Belge* piszą z Madrytu z 27. lipca: „Stan zdrowia Espartera codziennie gorszy, chociaż co wieczór wychodzi na Prado na przechadzkę. Sprawozdania z Girony, Vich i innych miejsc Katalonii donoszą o ściąganiu się nowych band karlistowskich w Hiszpanii. Marszał, którego uważano za poległego, pojawił się niedaleko Olot z oddziałem 30 ludzi; również i bandy Hierros wystąpiły na nowo. Pod Burgos napadło temi dniami pięciu zbrojnych pocztę francuską. Zrabowali przytem trzynastu pasażerów i konduktora, a między innymi mianowicie deputowanego Pablo Avelilla i sekretarza poselstwa sardyńskiego. Podróżni musieli się bez różnicy położyć twarzą do ziemi, i w tej pozycyi przeczekać, aż zbrojcy z rabunkiem skończyli. Zbrojcy ci należą jak słychać do bandy Hierros.“

Jenerałny kapitan Katalonii doniósł do Madrytu, że usiłują teraz ująć sobie wojsko darami pieniędzmi. Wydał przeto rozkaz dzienny, w którym każdemu żołnierzowi, któryby takiego ajenta pochwycił i dostawił, zapewnia uwolnienie od służby wojskowej i 1000 realów nagrody.

(Zeit.)

Negocjacye względem pobrania się księcia Alberta bawarskiego z infantką hiszpańską odroczone dla zaszłych trudności religijnych.

Anglia.

(Pocztą londyńską. — Jeneral Simpson ma ustąpić z dowództwa. — Godziny szynkowniowe pozwolone. — Wspólna podróż towarzystwa sztuk pięknych na wystawę do Paryża. — Budowa płytkich statków nakazana.)

Słychać za rzecz pewną, że jenerałowi Simpson nie będzie oddane dowództwo naczelne nad armią angielską w Krymie. Siły jego fizyczne niedostateczne, by się mógł podjąć tak wielkiego i z tyłoma trudami połączonego zadania. Złoży on posadę swoją zaraz po stanowczem mianowaniu wodza naczelnego.

(Zeit.)

Wydział zajmujący się rozpoznaniem bilu względem sprzedaży gorących napojów w niedzielę, zaproponował izbie, ażeby dozwolono otwieranie szynków od godziny 1. do 3. w południe, i od 5tej do 11tej wieczór.

Ne propozycyę księcia Alberta uchwalili przełożeni londyńskiego stowarzyszenia sztuk pięknych, by tak członkom stowarzyszenia jak i członków 400 w kraju istnących stowarzyszeń filialnych zaproszono na wspólną podróż do Paryża. Tym sposobem — oświadczył książę Albert jako prezydent londyńskiego stowarzyszenia sztuk pięknych — mogliby postęp paryskiej wystawy w porównaniu z londyńską najlepiej rozpoznać i ocenić, czyliby planów przyozdobienia Paryża nie dało się zastosować i do Londynu. Wycieczka ta za kanał, w której bez wątpienia weźmie bardzo wielu udział, nastąpi zapewne w pierwszej połowie września.

Rząd zaniechał budowania dwóch okrętów liniowych, i natomiast buduje paropływy i parowe łodzie pod działą, któreby nie głęboko szły w wodę. Wszystkie doniesienia z czarnego, bałtyckiego i azowskiego morza są za tem, gdyż tylko takimi statkami będzie można dostać się do rosyjskich fortec nadmorskich, a jeżeli wielki atak na Kronsztadt będzie znówu odłożony, jak się na to zanosi, tedy na przyszłą wiosnę będą mogli sprzymierzeni posłać na północne wody około 100 takich lekkich parowców, okrętów pod moździerz i baterii pływających.

Francya.

(Świeższe wiadomości. — Pruski minister handlu prezentowany u dworu. — Niecheci ku rządowi w Neapolu.)

Paryż, 4. sierpnia. *Monitor* dzisiejszy donosi, że pruskiego ministra handlu, *v. d. Heydt*, przedstawił wczoraj *J. M. Cesarzowi* tymczasowy pełnomocnik pruski, baron *Rosenberg*.

Dzienniki: *Pays*, *Constitutionnell* i *Patrie* umieścili równocześnie nieprzyjajne rządowi neapolitańskiemu korespondencye.

(Poczta paryska. — Szczegóły ku przyjęciu Królowej Wiktorji. — Mieszkania dla robotników. — Przysposobienie paropływów rzecznych i domyślne użycie onych na miełach azowskich. — Próba z balonem palnym.)

Paryż, 1. sierpnia. Robią tu ogromne przygotowania do przyjęcia *Królowej Wiktorji*, która dnia 18. b. m. zjechać ma do Paryża w asystencji swych ministrów lorda Lansdowne, lorda Granville i lorda Clarendon'a. Przed dworcem kolei żelaznej w Sztrasburgu wznosi się wspaniały łuk tryumfalny, a łuk tryumfalny przy obelisku de l'Etoile, tudzież na bulewarze de l'Imperatrice przyozdabiają jak najwytworniej. Gmach wystawy przemysłowej upiększono na cześć *J. M. Królowej* na przestrzeni leżącej między takzwaną rotundą i dobudowaniem, ogródkiem z drzew pomarańczowych, który się przesławnie wydaje. Drzewa pomarańczowe wprowadzano umyślnie z parku w Fontaineblau. Apartamenta *J. M. Królowej* urządzone już prawie zupełnie, odznaczają się największym przepychem i gustem wyszukany, i chciano by tym sposobem wywdziękzyć się godnie za doznana u *Królowej* gościnność w Windsorze. W teatrze opery komicznej przedstawiona będzie na żądanie *J. M. Królowej* jedna z najponętniejszych oper Auber'a „Haydée”. Kostiumy będą całkiem nowe, a z jednej części saloniku teatralnego i kilku innych łóż przyległych urządzią wielką lożę dla *J. M. Królowej* i świty dworskiej. W St. Cloud przyrządzają między innemi dla *J. M. Królowej* także i buduar *Królowej Maryi Antoniny*.

(Zeit.)

Prawie w całym okręgu Paryża pobudowano w tym roku obszerne domy, urządzone na mieszkanie dla robotników.

Dziennik Courrier de Marseille ogłasza, że rząd francuski najmuje 90 paropływów rzecznych, które mają być przyłączone do floty czarnomorskiej. Kandy z nich może zabrać 500 ludzi i pewną liczbę dział. Przed odejściem jednak odbędzie ta flota rzeczna próbę żeglugi. Przeznaczeniem jej może być ujście Donu, przedewszystkiem jednak idzie podobno o zajęcie morza zgnitego. W tym zamiarze musiano by najpierw opanować Genicę, która zamyka przejście. Zniszczenie tamtejszego mostu łyżwowego niewiele pomoże, dopóki pozostaje Rosyjanom dalszy most Czongura. Ma to być most palisadowy długości 3- do 400 metrów wiodący przez laguny zgnitego morza. Chociaż jest tu po raz pierwszy mowa o tej komunikacji Krymu ze stałym lądem, istnieje ona już przecież od roku 1737, kiedy rosyjski generał Lascey zmylił czujność Tatarów, którzy poprzestali na obsadzeniu cieśnin lądowych Perekopu i Arabatu.

W nocy z 31go lipca miała się odbyć w Vincennes w obecności Cesarza próba z tak zwanym balonem bombowym. Wynalazca tej nowej broni palnej utrzymuje, że odkrył sposób kierowania balonem podług woli. Balon ten napęnia się bombami i podpala za pomocą drutu telegraficznego w chwili, gdy spada na ziemię. Po tym nowym wynalazku obiecują sobie najlepszych skutków. Przy próbach w Vincennes miano balon napętnić tylko rakietami, by niewyrządzić zbyt wielkiego spustoszenia w razie, gdyby się nieudało skierować balon na oznaczone poprzód miejsce.

(Udarowanie wolności admirała Bodisco i jego adjutantów. — List admirała Bodisco.)

Jak donoszą z Evreux, otrzymali zostający tam już od roku w niewoli oficerowie rosyjscy uwiadomienie na dniu 31. lipca, że na rozkaz Cesarza wolno im każdego czasu wyjechać z Francji z swymi ordonansami. Mała ta kolonia rosyjska, złożona z generała Bodisco, jego żony i dwóch synów, nakoniec z dwóch jego adjutantów, pana Tesce i jakiegoś kapitana fińskiego, którego syn uczeszczał do gimnazjum w Evreux, ma istotnie odjechać wkrótce do Paryża, a ztamtąd puścić się w dalszą podróż do Rosji. Na pożegnanie napisał generał Bodisco następujący list do redaktora *dziennika Courrier de l'Eure*.

„Mości Redaktorze! Rząd Jego Mości Cesarza Napoleona powrócił mi i moim oficerom wspaniałomyślnie wolność, i od tej chwili możemy powrócić do Rosji. Niezapomnę nigdy, jak uprzejmie umieli rodacy pana łagodzić cierpienia naszej niewoli. Życzliwość ze strony administracji, przyjemne towarzystwo, słowem mieliśmy wszystko, co tylko mogło nam uprzyjemnić pobyt w tem dobru mieście. Żyliśmy też w niem jeżeli nie szczęśliwie — zdala od ojczyzny nie można być nigdy szczęśliwym — to przynajmniej spokojnie i miło, i było to wielką ulgą w naszym nieszczęściu, że mogliśmy w ten sposób ocenić osobiście szlachetność i wielkość charakteru francuskiego. Jakkolwiek bądź ja i moi obadwaj kapitanowie będziemy pamiętać zawsze, z jak tkliwym współczuciem nas tu przyjęto, i imię Evreux będzie nam towarzyszyć wszędzie, gdziekolwiek los nas powiedzie. Pozwól mi pan wyrazić w dzienniku swoim nasze pożegnanie i wdzięczność pańskim spółobywatelom, sam zaś, panie redaktorze, którego znałem z dobrej zażyłości tylko, przyjmij moje serdeczne i najszczerze pozdrowienie. Jeszcze raz pożegnanie i dzięki uprzejmym mieszkańcom w Evreux.

Jacques de Bodisco.“

Belgia.

(Król portugalski przybył do Bruxelli.)

Z Bruxelli donoszą pod dniem 1. sierpnia: Jego Mość Król Portugalii i księżę Oporto przybyli tu wczoraj wieczór; Jego Królewiczowska Mość hrabia Flandryi przyjmował dostojnych podróżnych u dworca kolei żelaznej.

Holandya.

(Polityka Holandyi. — Rywalizacya Niemiec z Holandya.)

Nad wydaną niedawno broszurą konzula holenderskiego w Varel, pana *J. C. Bley*, pod tytułem: „*Polityka Holandyi pod względem stosunków jej z Japonią*“, robi gazeta tryestyńska następujące uwagi:

„Zastanawiamy się nad tem pisemkiem z dwóch powodów: raz, że przedmiot jego obudza interes powszechny, a powtórze, że dążność tej broszury charakteryzuje istotę holenderskiej polityki handlowej. Holandya narobiła sobie znówu niemało kłopotu. Najpierw zachwiało w roku 1850 zniesienie angielskiego aktu nawigacyjnego holenderską polityką kolonialną. Ponieważ Anglicy tylko pod warunkiem wzajemności dozwolili obcym banderom udziału w bezpośredniej żegludze na równi z marynarką narodową, tedy musiano w Hadze, by niezaszkodzić handlowi holenderskiemu z Anglią, złagodzić także cokolwiek, przynajmniej w obec Anglii, surowe przepisy krajowego systemu nawigacyjnego. „Zasada liberalnej polityki handlowej“, która w ów czas tak szumnie ogłaszano nad Renem, miała zastąpić to przed światem, że tylko z konieczności ustąpiono. Ale wybieg ten znalazł w owym czasie, przynajmniej w Niemczech, bardzo mało takich, którzy mu bezwarunkowo uwierzyli.

Potem nastąpiła w roku 1852 fatalna ekspedycja Amerykanów do Japonii, gdzie Holandya od roku 1609 używała wyłącznego przywileju. W obec tak potężnego współzawodnika, jak Ameryka północna, nie mogła naturalnie Holandya przyjmować na siebie jawnej obrony tej wyspy przeciw wymaganiom gabinetu washingtonskiego; co więcej sama zasada liberalnej polityki handlowej zniewalała ją niejako popierać plany Ameryki północnej; a przecież nie była to rzecz wcale miła otrzymać tak przeważnego konkurenta w Japonii i tak niebezpiecznego przyjaciela w pobliżu kolonii wschodnio-indyjskich. Otóż wspomniana broszura zawiera tłumaczenie wystanego do Króla raportu Pahuda, ministra kolonii holenderskich, który podług własnych słów tego ministra przeznaczony był do ogłoszenia, a którego jedynym zamiarem jest udowodnić, że bez pomocy rządu holenderskiego byłaby ekspedycja amerykańska nigdy może nieosiągnęła zamierzonego rezultatu. W dowód tego podaje wspomniany raport ciekawe opisanie wszystkich układów dyplomatycznych odbytych w Naugasaki.

Niechże Amerykanie, którzy za pomocą traktatu swego uzyskali otwarcie dwóch portów w Japonii, podziękują Holandrom za ich dobre usługi. My zaś protestujemy tylko przeciw temu, że to wielkie dzieło Holandyi; stanowiące jak p. Bley się wyraża, apoteozę holenderskiej polityki handlowej, nienadaje jeszcze prawa ubliżać Niemcy, która zawsze jeszcze niechce dać wiary temu. Niech szanowny autor wystawia, ile mu się podoba, wszystkie od roku 1845 uchwalone ułatwienia handlowe, to pewna przecież, że bandery niemieckie w Batawii opłacają o 100 proc. większe cła i podatki niż holenderskie, a dopóki ten system trwać będzie, nienastąpi nigdy prawdziwa przyjaźń między Niemcami i Holandya.“

Niemce.

(Rocznica porażki Hunów.)

Augsburg, 31. lipca. Jak słysząc obchodzić mają 10go przyszłego miesiąca rocznicę porażki Hunów przed 900 laty na równinie zwanej „Lechfeld.“

(Powrót z niewoli oficerów marynarki angielskiej.)

Szczecin, 31. lipca. Przedwczoraj w nocy przybyło tu na Gdańsk 13 oficerów marynarki angielskiej, których przeszłego roku zabrano w niewolę pod Odessą na pokładzie fregaty „Tiger“. Wymieniano ich, jak wiadomo, za pojmanych oficerów rosyjskich i wypuszczono na granicy, dokąd ich transportowała pikieta kozaków. Musieli na oręż złożyć przysięgę, że przez siedm miesięcy przeciw Rosji służyć nie będą. Pięć miesięcy zostawali w niewoli wojennej.

Królestwo Polskie.

Podług wiadomości z Warszawy z 31. lipca odjechali ztamtąd sekretarz legacji neapolitańskiej Marchetti do Petersburga, a komendant twierdzy Zamościa, generał-porucznik Sztitow do Drezdna; generał-porucznik zaś Freimann, z korpusu inżynierów, przybył z Drezdna do Warszawy.

Rosya.

Gazeta Warszawska z dnia 5. sierpnia donosi z Petersburga: W dniu 13. (25.) lipca, hrabia Esterhazy, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocnicy *J. C. K. Apostolskiej Mości*, opuszczając czasowo stanowisko swoje, miał zaszczyt złożyć Najjaśniejszemu Cesarzowi pożegnanie swoje.

Ta sama Gazeta donosi o przybyciu hrabi Esterhazy z Moskwy do Warszawy.

Księstwa Naddunajskie.

(Wprowadzenie bydła pozwolone z Turcji.)

Z Bukaresztu piszą z 11. (23.) lipca: Ministerium finansów oznajmia, że podług raportu komitetu sanitarności niepojawiła się jeszcze zaraza na bydło w okolicach Turcji naprzeciw Oltenicy i Giurgewo i że przeto dozwolono jest tymczasowo wprowadzanie bydła rogatego na tych punktach. Pozwolenie to jednakże nierozciąga się na niegarbowane skóry, ani też na punkta leżące naprzeciw dystryktu Teleorman po prawym brzegu Dunaju, gdyż tam podług zasięgniętych wiadomości, panuje jeszcze zaraza na bydło.

Montenegro.

(Napad Czarnogórców w granice tureckie. — Samowolność Mirydów Albańskich. — Młodzi Czarnogórcy do Petersburga.)

Znad granicy czarnogórskiej piszą do gazety zagrabskiej z 21. lipca: „Temi dniami spalili Czarnogórcy ogromne zapasy siana, które poza doniosłością strzałów działowych nagromadzone na Zenta około fortecy tureckiej Spuz. Niegodziwości tej dopuścili się porą nocną; siano było własnością biednych Rajów, którzy przez to utracili większą część środków swego utrzymania. Basza ze Szkutari, Agi, wezwał księcia Daniła, i żądał wynagrodzenia dla poszkodowanych i ukarania za ten postępek zaburzający spokojność krajową. — W górnej Albanii wydarzył się również wypadek szczególnego rodzaju. Kiedy roku zeszłego wszczęła się wojna nad Dunajem, wysłali także i Mirydowie 1000 Baszy-Bozuków na posiłkowanie Omera Baszy. Z tych powróciło tylko 300, reszta albo poległa w boju, lub uległa chorobom. Dnia 15. b. m. przypędzono z Manasteru do Szkutari 100 remont i 3 muły w jukach pieniędzmi. Mirodowie uderzyli na ten konwoj, podzielili się zdobyczą i donieśli Baszy, że uważali to za rzecz słuszną zabrać konie te i pieniądze tytułem wynagrodzenia za utratę owych 700 Baszy-Bozuków, a właściwie za niewrócone im koszta uzbrojenia. Samowolność ta zrobiła wielkie wrażenie w Szkutarach, zwłaszcza że czyn taki jawnym rokoszem. — Wkrótce wyjeżdża sześciu młodych Czarnogórców do Petersburga, gdzie mają otrzymać bezpłatne wychowanie.“ (Zeit.)

Turcja.

(Rozruchy w Palestynie. — Miasto Hebron w oblężeniu. — Konzul Botta przeniesiony. — Kolekta Montefiorego.)

Z Jeruzolimy otrzymała „Preuss. Korresp.“ pod dniem 16go lipca wiadomości o rozruchach, w okolicy Palestyny; między innemi donosi: „Miasto Hebron ulega oblężeniu buntowników pod dowództwem Szeika Abderrahman ibn Omara, i lubo błaga usilnie o odsiecz, jednak Basza Jeruzolimy ociąga się ruszyć z swoją załogą z 120 ludzi, jedną zbrojną siłą, którą ma do dyspozycji. Rozgłasza wprawdzie, że wkrótce wystąpi w dolinę Eszkol, lecz zapewne i skończy się na tem. Tymczasem na równinie Saron wybuchły także rozruchy. Dwa blisko spowinowaczone, ale zemsta krwi powasnione szczepy nad rzeką Andszeh, na północ Jaffy, stoczyły z sobą potyczkę, w której 20 ludzi poległo. Lecz że to nie rozstrzygnęło sprawy, tedy obie strony wzywają teraz swych sprzymierzeńców z Efraim i z Gazy, na pomoc. Napływające z obu stron posiłki nakładają kontrybucję, i rabują włości i podróżnych tak, że cała okolice ogarnął przestrach powszechny.“ Według tych samych doniesień zamyśla dotychczasowy francuski konzul w Jeruzolimie, pan Botta, znany naukowemu światu badacz starożytności Assyryjskich, udać się ztąd do Trypolidy, dokąd jest przeniesiony z charakterem jeneralnego konzula. W politycznym względzie odgrywał znaczną rolę przed sześciu laty przy poruszeniu kwestyi o miejscach świętych. — Rozpisane przez Sir Mojżesza Montefiorego kolekty dla ubogich żydów w Jeruzolimie miały przynieść 60,000 funtów sztr. Tamtejsze misye angielskie wstrzymały dla tego swe pieniężne dary dla różnowierców.

Egipt.

(Wyprawa Wice Króla na Beduinów w Fayun.)

Wice Król Egiptu wyruszył d. 24. lipca w 5000 ludzi z Aleksandrii, i zamyśla udać się na południe w prowincję Fayun, ażeby poskromić zuchwałych Beduinów, którzy tu za czasów Mehameda Alego osiedlili się, ale od czasu wstąpienia na tron Saída daniny opłacać nie chcieli. Na pierwszą wieść o zbliżeniu się Wice Króla, pierzchli wszyscy na puszcze; lecz roztropniejsi opamiętali się wkrótce, wrócili, prosili o przebaczenie, a w dowód szczerych swych chęci złożyli wszystkie łupy, które zebrali byli uchodząc, nadto podjęli się wyprawy na zbiegłych plemięców swoich. Jest nadzieja, dodaje raport konzularny, że wszyscy powrócą; ale Oss. Triest. donosi, że jeszcze dotąd wcale uledz nie myślą, owszem gotowi są stawić otwarty opór.

Z teatru wojny.

(Depesza jenerała Simpson z 17. lipca.)

Depesza jenerała Simpson z 17. lipca zawiera: „Nasze roboty oblężnicze idą bez przerwy. Wczoraj wieczór około godziny jedenastej zrobił nieprzyjaciół wycieczkę na prawą stronę francuskich fortyfikacji przed zielonem wzgórzem. Ogień działowy i karabinowy był bardzo silny; o skutku nie mam jeszcze bliższej wiadomości. Ztalem muszę donieść o śmierci kapitana Roland A. Fraser, bardzo utalentowanego oficera, którego wczoraj w nocy w przekopach na prawem skrzydle naszej linii zaczepnej zabiła drzazga z bomby.“

(Trudności w zdobyciu mostu pod Arabatem.)

Z Jenikale donoszą z 17. lipca do dziennika *Constitutionnel* o rozpoczętej przez Anglików wyprawie na zgniętem morzu, w której i kilka francuzkich paropływów będzie mieć udział. Między innemi donoszą: „O kilka mil na zachód od Geniezy nagromadzono na stałym lądzie niezmiernie zasobu różnego rodzaju. Most wiodący morzem zgniętem od strony północno-wschodniej ku południowo-zachodniej łączy punkt ten lądu stałego z Krymem. Ciesuina perekopska i ten jak upewniamy, bardzo długi i dobrze zbudowany most stanowią wyłącznie dwie tylko linie komunikacyjne między Krymem i lądem stałym. Zamiarem wyprawy jest spalić wszystkie te zasoby i most zburzyć. W tej chwili natrafia śmiały plan ten na ogromne trudności. Wszędzie brak wody. Z Anglii nadeszły dwie łodzie kanonierskie z ogromną artylerją; zanurzają się tylko 6 stóp w wodzie, a jednak nie zdołają nic więcej sprawić od dawniej przysłanych. Na mapie widać wprawdzie, między Geniezą a Arabatem zatokę dość szeroką, zamkniętą od morza przesmykiem tak zwanym „kosa arabska“ ale ze zgłębienia okazało się tylko 6 do 8 cali wody; niepodobna więc tamtędy żeglować okrętom. Te trudności nieodstraszaają jednak Anglików, którzy kilka swych łodzi przeznaczonych do połowu wielorybów przewieźli przez kończynę arabską i spuścili na morze zgnite. Spodziewali się, że dopłyną do mostu, lecz zastali trudności nie do zwalczenia. Morze zgnięte jest w tej chwili stawem zamulonym, i tylko w niektórych miejscach stoi woda zgnita mniej więcej na jedną stopę głęboka, a prócz tego grożą wyziewy chorobami. Najlejsze czółenko niezdolaloby się przesunąć tamtędy. Jednak nie tracą Anglicy nadziei, a znany ich duch przedsiębiorczy i czynny, mianowicie zaś na morzu, każe się spodziewać skutku najlepszego. Zamierzają zbudować wielkie i mocne tratwy i zbić je razem, chcąc się za ich pomocą podsunąć pod most rosyjski na dobry strzał działowy. Jeżeliby tego dopięli, natenczas zapewne wszystko się powiedzie; właśnie zamysławia przystąpić do dzieła a my nie tracimy także nadziei, że nasze paropływy „Monette“, „Brandon“, „Milan“ i „Fulton“, które tam odpłynęły, przyczynia się do osiągnięcia skutku zamierzonego.“ (Zeit.)

(Rosyjskie i angielskie doniesienia o bombardowaniu Friedrichsham.)

Podług raportu naczelnego komendanta w Finlandyi, jenerał-adjutanta Berg, z 20. lipca, pojawiła się pod Friedrichsham eskadra angielska, złożona z 1 fregaty, 1 paropływu, 1 korwety i 1 statku kanonierskiego. Okręta te ustawiły się 21. o 10 godzinie zrana w linii bojowej, i zaczęły bombardować z wielką siłą tamtejsze baterie nadbrzeżne. (Ob. nr. 179 G. L.) Po dwugodzinnej walce zmuszeni zostali Anglicy dobrze utrzymywanym ogniem naszych baterii i strzelców cofnąć się poza odległość strzału. Przy tej utarczce odznaczył się najbardziej komenderujący w Friedrichsham podpułkownik Tawastiern doskonałemi rozporządzeniami, a artylerzyści i strzelcy swoją walecznością i pewnością strzałów.

Angielskie zaś korespondencje z floty bałtyckiej donoszą o zniszczeniu twierdzy Friedrichsham. Do dziennika *Times* piszą o tem z Gdańska pod dniem 27. lipca: „Okręta „Arrogant“, „Cossack“, „Magicienne“ i statek kanonierski „Ruby“ połączyły się w Hogland i odpłynęły 20. lipca ku Friedrichsham. Jeszcze tego samego wieczora zarzuciły kotwice w pobliżu tej twierdzy. Kapitan Vansittart w płynął potem kutrem należącym do „Magicienne“ naprzód na zwiady i zbliżył się na 1600 jardów do jakiegoś fortu o 6 działach, który natychmiast rozpoczął ogień, ale bez żadnego skutku. Nazajutrz zrana ustawiły się wszystkie 4 okręta w odległości 1900 jardów w szyku bojowym i przypuściły atak do fortu. Nieprzyjaciół odpowiadał na ich ogień półtora godziny, ale w końcu był zmuszony opuścić swoją pozycję, gdyż wszystkie działa jego były zdemontowane, a sam fort okropnie zrujnowany. Wysadzać ludzi na ląd nieradziła Anglikom ostrożność, gdyż spostrzegano wyraźnie znaczną liczbę wojska ustawionego za szalcami. Okręta „Arrogant“ i „Magicienne“ zostały ugodzone kilku kulami, które mocno uszkodziły ich liny. Zresztą niepoległ nikt ze strony Anglików. „Ruby“ miał 2 ludzi ciężko ranionych, a „Arrogant“ jednego tylko. Miasto Friedrichsham można było zniszczyć bardzo łatwo, ale okręta miały surowy nakaz strzelać tylko do fortu.“

(Straty angielskie z 17. lipca. — Stan zdrowia armii.)

Dodatek do *London Gazette* z 31. lipca ogłasza oprócz znanej już najnowszej depeszy jenerała Simpsona z 17. lipca jeszcze kilka innych depeszy tego jenerała nie zawierających nic szczególnie ważnego prócz pochwały podpułkownika Campbella za odznaczenie się przy zdobyciu kamieniołomów na dniu 7. czerwca. — Straty podane w depeszy jenerała Simpsona z 17. lipca wynosiły od 13go do 15go lipca: 4 szeregowców poległych, a 1 oficer i 34 szeregowców ranionych.

Wspomniany już raport jeneralnego inspektora szpitalów Dr. J. Hall jest tej treści: „Sir! Mam przyjemność uwiadomić pana niniejszym raportem z ostatniego tygodnia, że stan zdrowia w armii bez ustanku się polepsza. W ciągu tego tygodnia przybyło nam chorych na febrę, ale słabości żołdackowe zmniejszyły się tak co do liczby jak i co do swej gwałtowności.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 5. sierpnia. Monitor ogłasza okólnik księcia Napoleona z wezwaniem do przysięgłych, ażeby od expozytorów zażądali

wymienia najzdolniejszych robotników, żeby i oni mogli mieć udział w nagrodach. — Constitutionnel ogłasza kilka dokumentów mocą których uzasadnione być ma wystąpienie rządu przeciw Karlistom; zdaje się, powiada ten dziennik, że hrabia Chambord i legitymiści działają w porozumieniu z Rosją.

Hanower. 4. sierpnia. Gazeta urzędowa ogłasza proklamację króla wską względem zmiany ustawy konstytucyjnej z roku 1848.

Odesa. 1. sierpnia. Według raportu konsulatu z Taganrogu z 13. (25.) lipca, bombardowała angielska szalupa parowa przez kilka dni miasto, ale w końcu osiadła na mieliźnie i Kozacy spalili ją. Załoga uratowała się na łodziach. Także w Bardiańsku ponawiali sprzymierzeni ogień w dniach 10. (22.) i 11. (23.) lipca, zniszczyli zachodnią część miasta i do 20.000 czwartaków zboża. W Odesie wydarzają się ciągle jeszcze wypadki choleryczne.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok. 3. sierpnia. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny cerealiów i innych artykułów, jakie były w drugiej połowie lipca na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku, Dynowie i Rymanowie: korzec pszenicy 12r.—11r.12k.—13r.30k.—12r.—12r.48k.; żyta 8r.48k.—8r.24k.—8r.36k.—10r.—9r.36k.; jęczmienia 6r.8k.—5r.36k.—5r.—6r.24k.—6r.36k.; owsa 0—4r.36k.—3r.30k.—5.—4r.24k.; kukurudzy 10r.—0—10r.—0—9r.48k.; hreczki w Dobromilu 12r.24k.; ziemniaków w Lisku 3r.12k. Cennik siana 0—1r.24k.—40k.—1r.—0. Sag drzewa twardego 4r.30k.—7r.12k.—6r.—0—8r., miękkiego 3r.24k.—6r.—4r.—0—6r. Funt mięsa wołowego 7½k.—8½k.—9k.—9k.—7k. Garniec okowity 3r.12k.—2r.30k.—2r.40k. 2r.10k.—2r.24k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 8. sierpnia.

Dukat holenderski	mon. konw.
Dukat cesarski	" "
Półimperyal zł. rosyjski	" "
Rubel srebrny rosyjski	" "
Talar pruski	" "
Polski kurant i pięciozłotówka	" "
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	bez
Galicyjskie Obligacje indem.	kuponów
5% Pożyczka narodowa	

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
	5	29	5	32
	5	31	5	34
	9	30	9	35
	1	49½	1	51
	1	46	1	47
	1	20	1	21
	93	—	93	30
	70	40	71	10
	82	15	83	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 8. sierpnia 1855.

		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	93	15
" sprzedał " " 100 po	" "	93	45
" dawał " " za 100	" "	—	—
" żądał " " za 100	" "	—	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 4. sierpnia.

		złr.	kr.	w przecięciu
Obligacje długu państwa	50% za sto	77½	1½	77½
detto pożyczki narod.	50% " "	82½	1½	82½
detto z r. 1851 serya B.	50% " "	—	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	50% " "	—	—	—
Obligacje długu państwa	4½% " "	—	—	—
detto " "	4% " "	—	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4% " "	47½	—	47½
detto " "	3% " "	—	—	—
detto " "	2½% " "	—	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	" "	227	—	227
detto " " z r. 1839	" "	120½	—	120½
detto " " z r. 1854	" "	100½	—	100½
Obl. wiedz. miejskiego banku	2½% " "	—	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	50% " "	—	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	50% " "	76½	77	77
detto krajów koron.	50% " "	72½	76	73

KRONIKA.

(Stan cholery we Lwowie.)

Na dniu 7. sierpnia zasłało 134, a umarło 70 osób. W ciągu całej zarazy zapadło 4322, a umarło 2107 osób.

Na dniu 1. sierpnia wydarzył się smutny przypadek na glognickiej kolei żelaznej: Pociąg osobowy Nr. XXX zbieczył u stacji Liesing przez pomyłkę z głównej kolei i wjechał na oboczną kolej zetknął się z pociągiem wiozącym szutr. Przy tem zetknięciu został konduktor pakunków, Izidor Kraus, śmiertelnie, robotnik przy kolei Jerzy Fleischmann i maszynista Wojciech Kowaszik ciężko, a posługacz przy maszynie Jan Herzog lekko ranił. Dwóch pasażerów odniosło lekkie kontuzje. Po tej smutnej przerwie udał się pociąg z wszystkimi pasażerami w dalszą podróż do Baden.

— W Peszcie zgorzał c. k. magazyn wojskowy, ogień wybuchł w piekarniach. Szkoda jest bardzo znaczna, gdyż w zasobach było 40,000 cetnarów maki. Szczęściem pożar ograniczył się do sam budynek.

Akcy bankowe	973	973
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	—	—
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.	2030	2030
Akcy kolei żel. Glognickiej na 500 złr.	—	—
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.	—	—
Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.	230	230
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.	554 558	556
Akcy austr. Lloyd w Tryeście na 500 złr.	495	495
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.	—	—
Renty Como	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 4. sierpnia.

		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	99½ 1.	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	120½ 1.	120½ aso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24½ fl.	119½ 1.	119½ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	87½ ½	87½ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Łondyn za 1 funt sztrl.	11—39 38	11 38 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	119½ 119	119 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	140 140 1.	140 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	25	25 Agio.
Ducaten al marco	—	— Agio.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 8. sierpnia.

Obligacje długu państwa 50% 77; 4½% —; 40% 61½; 40% z r. 1850 — 30% —; 2½% —. losowane obligacje 50% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr —; z r. 1839 121. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcy bank. 956. Akcy kolei półn. 2032½. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie 226. Dunajskiej żeglugi parowej 585. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niż.-austr. Towarzystwa eskomprowego a 500 złr. 436½ złr.

Amsterdam 1. 2. m. —. Augsburg 119½ 1. 2. m. Genua — 1. 2. m. Frankfurt 118½ 1. 2. m. Hamburg 86½ 1. 2. m. Liwno 116½ 1. 2. m. Łondyn 11.30. l. m. Medyolan 117½. Marsylia 137½. Paryż 138½. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 23½. Pożyczka z roku 1851 50% lit. A. — lit. B. — Lomb. —; 50% niż.-austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 74; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 100. Pożyczka narodowa 82½. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 324½ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. sierpnia.

Ks. Wittgenstein Leo, z Krakowa. — Hr. Golejowski Kornel, z Stanisławowa. — PP. Gottlieb Felix, z Dułhomosic. — Krzeczunowicz Ignacy, z Jaryczowa. — Zatorski Tadeusz, z Załuża. — Frey Józef, c. k. radca sądu szlach., z Żółkwi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. sierpnia.

Hr. Goudenhowe, c. k. generał-major, do Stryja. — Hr. Jabłonowska Franciszka, do Nastazowa. — Hr. Stadnicki Kazimierz, do Podhajec. — PP. Głowacki Władysław, do Zborówki. — Zaklika Władysław i Edward, do Hawłowic. — Bogdanowicz Józef, do Rawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	326.95	+ 9.9°	84.1	północ. sł.	pochmurno
2 god. pop.	326.20	+ 17.7°	66.1	półn.-zach. sł.	"
10 god. wie.	326.97	+ 11.8°	86.7	północ. cicho	"

TEATR.

Dzisiaj: opera niem.: „Nabuccodonosor.“